

Polityka

Warszawa
28-02/06-03-18
T. / Nr 9



© MAREK LASYK/REPORTER

Paulina Kondrak (z lewej) i Paulina Puślednik
w historii o złu i przemocy.

na scenie

Brutalizm po latach 2/6

Marius Ivaškevičius, **Masara**,
reż. Stanisław Mojsiejew,
Stary Teatr w Krakowie

To ważne przedstawienie: pierwsza duża premiera za rządów nowego dyrektora, bojkotowanego przez środowisko Marka Mikosa, tekst cenionego dramaturga z Litwy z przesłaniem społeczno-politycznym, w obsadzie świetni aktorzy Starego. Niestety, przez kolejne sceny brnie się jak przez ugór. Sztuka rozpoczynająca się w Donbasie – gdzie rodzinny obiad przerywa spadający z nieba fotel z holenderską pasażerką samolotu zestrzelonego przez rosyjskich separatystów – bardzo straciła na świeżości. To, co zostało, jest płaską publicystyką o propagandzie rosyjskiej wspierającej rozwój nacjonalizmów – na Ukrainie, w Holandii, na Litwie i w Polsce, podrasowaną archaicznie dziś brzmiącym językiem i estetyką brutalistów z lat 90., doprawioną mętными odniesieniami do „Makbeta”. Reżyseria byłego dyrektora Teatru Narodowego w Kijowie uwypukla wszystkie mankamenty sztuki. Z bólem patrzy się, jak aktorzy Starego walczą o spektakl i o swój teatr. Paulina Puślednik, zanim wygłosi z widowni apel Ukrainki o solidarność z jej niszczonym krajem, podziękuje widzom za to, że w tym trudnym czasie nie porzucili aktorów i Starego. Nadzieję budzą informacje z kulis: aktorzy powołali Radę Artystyczną, za zgodą dyrektora prowadzą rozmowy z reżyserami i planują przyszły sezon Starego.

ANETA KYZIOŁ